

**Kazimierz Sikora**

Uniwersytet Jagielloński, Katedra Historii Języka i Dialektologii

k.sikora@uj.edu.pl

## Liczebniki złożone w gwarach polskich a wpływy germańskie

**Abstrakt:** W artykule autor przedstawia swoje poglądy na temat budzącego wątpliwości pochodzenia w polskich gwarach liczebników złożonych (21–99) o strukturze zestawienia z jednostką w prepozycji (typu: *pięć dwadzieścia*, zam. *dwadzieścia pięć*). Swoje rozważania opiera głównie na przykładach z Podhala i Spiszu. Doceniając rolę wzorców łacińskich, autor opowiada się za hipotezą o niemieckim pochodzeniu tej grupy liczebników. Uzasadnia to faktami historycznojęzycznymi i historycznymi, zwłaszcza intensywnością kontaktów z niemieckojęzyczną, napływową ludnością, zamieszkującą niegdyś licznie obszary występowania polskich gwar góralskich. Świadczą o tym np. germańskiego pochodzenia nazwy wielu wsi spiskich i podhalańskich.

**Słowa kluczowe:** dialektologia, historia języka, zapożyczenia, liczebniki

**Abstract: Composite numerals in Polish dialects and German linguistic influence.** The author of the article presents his views concerning the controversial issue of the origins in Polish dialects of composite numerals (21–99) of the type *pięć dwadzieścia* (E. lit. ‘five twenty’) (instead of *dwadzieścia pięć* (E. lit. ‘twenty five’)), in which the cipher is prepositioned. The considerations are exemplified with language material from the regions of Podhale and Spisz in southern Poland. While giving credit to the possible Latin pattern, the author opts for the German origin of the numerals in question. This viewpoint is justified with historical and linguistic facts embracing the intensity of contacts between Poles and numerous German-speaking settlers who used to live in areas where Polish highlander dialects are spoken. Many place names in Podhale and Spisz are German by origin.

**Keywords:** dialectology, language history, loans, borrowing, numerals, language contact

Problem pochodzenia form złożonych liczebników 21–99 w polskich gwarach (innych prawie się nie spotyka) niewątpliwie zasługuje na baczniejszą uwagę. Obok bowiem zestawień typu współczesnego, dziś dominujących na całym obszarze etnicznym polszczyzny (łącznie z Kaszubszczyzną), np.: *dwaściana jedyn*, *dwaściana piynć*, *trzyjści siedm*, *dwadzesce jeden*, *trzędzsce trzē* itd. Nadal, choć bardzo rzadko, spotyka się w użyciu pozostałości modelu odmiennego, głównie ze względu na szyk członów, z jednostkami na pierwszym miejscu, a więc: *jedyn dwaściana / dwadzieściana*, *piynć dwajściana*, *siedm dwaściana* itp. Ten model strukturalny przypomina pod wieloma względami analogiczne liczebniki niemieckie. Dla orientacji przedstawiam (w aneksie do niniejszego tekstu) kompletny zasób takich form liczebnikowych zrekonstruowanych

na Podhalu i Orawie (por. Sikora 2006). Mowa tu o rekonstrukcji, ponieważ udało się go odtworzyć głównie na podstawie faktów historycznych, przechowanych w pamięci badanych<sup>1</sup>. W gwarach – dodam – obok tak zbudowanych rzeczowników głównych występują analogiczne postaci liczebników porządkowych (np. na Śląsku, co potwierdziły badania w okolicach Mikołowa<sup>2</sup>; idzie o formy używane już tylko w określaniu daty miesięcznej, dawniej także wieku osoby), por.: *Kiery dzisio je? – Czrzy dwadziesty, "oziym dwadziesty* itd. *April*. Nie można wykluczyć, że miejscowy zwyczaj dopuszczał szerszy zakres użycia tego typu form.

Obok obu, jak się wydaje najszerzej niegdyś rozpowszechnionych wzorców, zgoła wyjątkowo pojawia się typ „spójnikowy”, wykorzystujący parataktyczne, addytywne *a*, por. np.: *trzi a dwacet, siedym a trzicet* itp. Taki sposób liczenia spotyka się nadal u starszych na Śląsku Cieszyńskim. Dodajmy jeszcze, że udało się wyspowo (Zubrzyca Górna) na Orawie dowieść zaskakującej obecności w gwarze specyficznych zestawień z jednostką w prepozycji w grupie liczebników 11–19, np.: 11 *jedyn dziesiyńc*, 12 *dwa dziesiyńc*, 14 *stiry dziesiyńc*, 16 *seš dziesiyńc*, 19 *dziewiyńc dziesiyńc*. Poświadczono to w pełni wiarygodny sposób. Dla porządku dodajmy w tym miejscu uwagę o występowaniu na Podtatrzu tzw. czytania (por. słow. čítat ‘liczyć’) owiec, kultywowanego po dziś dzień np. wśród baców z Zębu, wywodzących się z wielopokoleniowych rodzin etnicznych górali. Jako interesującą ciekawostkę dołączam je także w aneksie (pierwotnie liczono owce czterdziestkami, dziś pięćdziesiątkami). „Czytanie” owiec udokumentowane zostało w tekstach gwarowych z Zębu, zebranych przez Józefa Bubaka (Bubak 1966). W sposób oczywisty ukazuje ono wpływy języka słowackiego na gwary góralskie. Cieszyńskie podobnie poświadczą oddziaływania czeskie. Kwestie te kwituję ogólnikową uwagą ze względu na deklarowany temat artykułu; miałem także kilka lat temu sposobność szerzej wypowiedzieć się w sprawie związków słowacko-polskich na tym polu. Tam także (Sikora 2006; 2007) po raz pierwszy starałem się umotywić tezę o funkcjonowaniu w polskich gwarach złożonych liczebników głównych tworzonych na wzór niemiecki, wedle wzorca kalkującego struktury zestawień języka niemieckiego. Od tego czasu pojawiło się wiele nowych obserwacji i argumentów, pozwalających powrócić do napoczętego tematu z zapasem nowej energii. Konieczny jest więc także niejaki naukowy remanent w tej materii, bowiem podzielane przez badaczy dialektów polskich przekonanie o obcym, niemieckojęzycznym rodowodzie form liczebnikowych typu *pięc dwadzieścia* wbrew pozorom nie jest dostatecznie ugruntowane w faktach językowych i historycznojęzycznych.

Zacznijmy od sprawy geograficznego zasięgu takiego sposobu liczenia. Profesor Marian Kucała (1991), przy okazji omawiania odmiany liczebnika w dialektach autorytatywnie stwierdza, że szyk przestawny w liczebnikach złożonych dwuczłonowych interesującego nas typu występuje na Śląsku, w południowej Małopolsce, na północnych

<sup>1</sup> Dzisiejsze gwary góralskie charakteryzuje w badanym zakresie silna tendencja do unifikacji z polszczyzną ogólną. W rezultacie wśród liczebników złożonych dominują w uzusie niemal zupełnie formy zbliżone (różnice fonetyczne) do ogólnopolskich.

<sup>2</sup> Informatorami byli państwo Elżbieta i Rudolf Szaforzowie z Gostynia w pow. mikołowskim (osoby ok. 60-letnie). Szaforzowie doskonale pamiętają, jak w ich rodzinnych domach brzmiały „mówione od końca” liczebniki 21–29 oraz 31, określające daty. Tak mówią do dziś osoby starsze.

Kaszubach, częściowo w Ostródzkiem, na Warmii i Mazurach. Nie ma takich form ani w nizinnej Małopolsce, na Mazowszu, ani w rdzennej Wielkopolsce. Swoją wiedzę mógł Kucala zbudować w znacznym stopniu jeszcze na samodzielnych badaniach terenowych (Więciórka i Kliszczacy); niewiele w tej materii jest do dodania poza szczegółami i uzupełnieniami. Według informacji profesora Kazimierza Nitscha (w jego *Zapiskach gwarowych ze Środkowej Galicji* z 1915 r. – wycieczka dialektologiczna z Ignacym Steinem; Nitch 1958, 156), zweryfikowanych pozytywnie we współczesnych badaniach terenowych, ten sposób liczenia występował jako wzorzec alternatywny np. w powiecie jasielskim i krośnieńskim (gmina Frysztak). Podobnie miała się rzecz, gdy wziąć uwagi Nitscha potwierdzające popularność takiego liczenia u starszych (badania z początku XX w.) w okolicach Myślenic i Bochni (wsie Krzyszkowice i Świdówka), por. „*dwaśca śtyry centuf*”, ale przy liczeniu: *śtyry dwaśca*” i dodaje jeszcze: „młodszy mówią *dv'eśce* zamiast *dv'esta*” (Nitch 1958, 127). Od siebie mogę dodać słowo o takich formach funkcjonujących dawniej w wioskach leżących w bezpośredniej bliskości Krakowa. Zapamiętano je jako językowe dziwactwa, wtrącane czasem przez posługujących się archaicznymi miarami gospodarzy. Wypada żałować, że kwestionariusz *Atlasu gwar polskich* pod redakcją profesora Karola Dejny nie zdołał utrwalić ich zasięgu w Polsce południowej i południowo-wschodniej.

Żywe zainteresowanie dialektem śląskim, wsparte refleksją naukową entuzjastów śląskiego języka regionalnego, przynosi liczne poświadczenia interesujących nas form liczebnikowych na Górnym Śląsku (np. *dwa dwajścia*, *piyńc dwajścia*). Wiele tych obserwacji wprost implikuje pewien kontekst poznawczy zakładający stałą i powszechną na Śląsku obecność niemieckiego, wyuczonego w szkole liczenia w językowym zwyczaju. Cytuję Marka Szoltyśka:

Podobnie jak z nabytym w dawnej szkole przyzwyczajeniem do spowiadania się po niemiecku było również z liczeniem. Niektórzy ludzie nauczeni w dzieciństwie rachować po niemiecku, nie potrafili przełożyć sobie tej szkolnej wiedzy na swą gwarową polszczyznę. Sam wielokrotnie słyszałem, jak starsi ludzie (większość z tego pokolenia już nie żyje) pytali siebie o wiek. Przykładowo:

– Wielu Wom je?

– Latoś bydzie „fynf und zibcich”!

Echo niemieckiego uczenia dało się również słyszeć w polskiej mowie w czasie zakupów. Przykładowo, gdy coś kosztowało 25 zł mówiło się: „pięc dwadzieścia” (po niemiecku *funf und zwanzig*)...<sup>3</sup>

Zachowały się też potwierdzenia tak zbudowanych liczebników porządkowych (*pięc dwudziesty rok kapłaństwa*).

Poświęćmy jeszcze słów parę danym z dialektów Polski północnej. W próbie oceny stanu wyjściowego w formach liczebnikowych zestawień na Kaszubszczyźnie pomocą służyć może np. *Gramatyka Pomorska* Friedricha Lorentza (Lorentz 1927–1937). Autor zdaje sprawę z funkcjonowania na tamtych terenach u progu XX w. aż trzech z przedstawionych wcześniej wariantów strukturalnych liczebników złożonych (poprzestaje na ogólnej lokalizacji). Gwary słowińskie (główczycka i cecenowska)

<sup>3</sup> M. Szoltysek, *Żywot Ślązoka poczciwego*, Rybnik 1999.

wyrażają liczby 21 itp. w typie przestawnym, spójnikowym: *dwa a dzwadzesce, trze a p'indzesqt*; inne gwary stosują typ bezspójnikowy, przy czym w gwarach północno- i południowokaszubskich jednostki są z reguły na pierwszym miejscu: *dwa trzedzesce, szesc p'qdzestqt*; w gwarach przejściowych i zaborskich poprzedzają je dziesiątki: *dwadzesce uosem, szedzesqt p'qc*, jednak zdarzają się też odstępstwa i wyjątki: *dwadzesce jedan* Chwaszczyno, *piqdzestqt p'qc* Tłuczewo, *piqdzesiqt jedan* Goręczyno, *dwadzesce sztyre* Osusznica; *piqcz dwadzesce* Poluczyno, *jedan trzidzesce* Gostomie (Lorentz 1927–1937, 952, 953). Dodajmy, że liczebniki 11–19 przyjęły już zgodną z językiem polskim postać zrostu: *jednousec, szternosce, setmnosce* itp.

Uwagi te odnieść można także do liczebników porządkowych, w których dominował podówczas typ z odwróconym szykiem, przy czym człon jednostkowy w prepozycji pozostawał nieodmienny, czyli:

Liczebniki porządkowe dla 21 itd. Powstają najczęściej drogą połączeń liczebnika głównego z jakimś liczebnikiem porządkowym: *jedän a dważestni, jedän dważestni, dważesce p'ērši*. W zaborskim słyszy się także *dw<sup>u</sup>żżestni p'ērši*, szczególnie w południowej zaborszczyźnie; poza zaborszczyzną zauważyłem to tylko w Sikorzynie (Lorentz 1927–1937, 960).

Dodać należy, że spójnikowa konstrukcja z *a* jest zachowana po dziś dzień w języku łużyckim.

Stan współczesny, o ile Kaszubski portal edukacyjny<sup>4</sup> daje wiarygodne dane o standardzie kaszubskim, mieści „zesadzone wielniczi”, pod względem strukturalnym zasadniczo nieodbiegające od ogólnopolskiego wzorca (*dwadzesce jeden, dwadzesce trze : dwadzesiti pierszi, dwadzesiti drędzi* itd.). Można sądzić, że w nowej sytuacji języka kaszubskiego opracowania podręcznikowe, książki i gazety skutecznie ograniczą występowanie rozmaitych wariantów morfologicznych i reliktałnych zjawisk. Abstrahując od rozwoju kaszubskiego, trzeba stwierdzić, że na całym obszarze etnicznym polszczyzna ogólna spełniła funkcję unifikującą i stabilizującą (głównie przez oddziaływanie języka pisanego) wobec gwar pierwotnie stosujących wariantywny model strukturalny interesujących nas form liczebników złożonych.

Dobrze ukazuje tę zależność zwłaszcza sytuacja stwierdzona przeze mnie w gwarach Podtatrza (Spisz, Orawa, Podhale). Postępująca interferencja polszczyzny ogólnej do gwary sprzyja nie tylko redukcji wariantywnych postaci realizacyjnej form liczebników podstawowych (1–9), ale i spycha do rzędu archaizmów fonetycznych i morfologicznych w gwarze formy typu *siedm, ośm, piyńci, styrze* itp., właściwe także staropolszczyźnie. Zachęca to do celowego ograniczenia zakresu materiałowego podjętych badań do chronologicznie najstarszej warstwy systemu morfologicznego gwary. Według mnie tylko ona może być tu wiarygodnym punktem odniesienia.

W zasobie zbadanych dokładniej form liczebnikowych 1–100, znajdujemy stosunkowo liczne pamiątki prasłowiańskiego dziedzictwa w gwarach. Na Podtatrzu utrwaliły się one w archaicznej postaci zapewne na skutek pozostawiania badanych gwar na obrzeżach zwartej obszaru polskiego języka etnicznego, zgodnie z prawem archaizmu peryferycznego. Tak umotywowanej zależności wobec dawnych etapów

<sup>4</sup> Kaszubski portal edukacyjny Skarbnica Kaszubska: <http://www.skarbnicakaszubska.pl/gramatyka>, (28.09.2014).

rozwojowych polszczyzny można dowieść, odwołując się np. do znakomitego studium Zenona Klemensiewicza (1930) i opracowań ogólnych, w tej liczbie do studiów Mirosławy Siuciak (2008), Haliny Mieczkowskiej (1994; 1955); Mieczysława Basaja (1974), a z najnowszych – do interesującej pracy Agnieszki Słobody, *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny. Semantyka i składnia* (Słoboda 2012).

Wspomniana książka, porządkując zagadnienie z wykorzystaniem metod korpusowych, ukazuje wariantywność wzorca morfologicznego zestawień (konstrukcji?) liczebnikowych zaskakująco bliską stanowi w gwarach, przedstawionemu wcześniej. Bez wdawania się w szczegóły można stwierdzić, że funkcjonuje w staropolszczyźnie licznie reprezentowany typ konstrukcji liczebników wieloczłonowych korzystający ze spójnikowego połączenia elementów grupy z prepozycją jednostki:

1. **Ze spójnikiem a** (*pięć a dwadzieścia grzywien; Krol syrski przykazał książętom wozowym, dwiema a trzydziestom...* BKZ).

2. **Ze spójnikiem i** (*cztery i siedemdziesiąt grzywien; a liczba jich dwa i dwadzieścia tysięcy.* BKZ).

Zasadniczo te same źródła (np. *Biblia królowej Zofii, Rozmyślanie przemyskie, rotę przysięg sądowych i in.*) dowodzą równoległego funkcjonowania wariantów obu modeli stawiających dziesiątki przed jednostkami, por.: *trzydzieści lata a trzy, w dziewięćdziesiąt a w dziewięć leciech; dwadzieścia i dwie lecie; ośmdziesiąt grzywien i dwie grzywnie*).

W użyciu był już także nowszy (według ustaleń Klemensiewicza) **typ 3 – bezspójnikowy** (z dziesiątką przed jednostką), który ustalił się ostatecznie dopiero w XVI w. Agnieszka Słoboda broni tezy, że w średniowieczu liczebniki wieloczłonowe składały się z niezależnych grup liczebnikowo-rzeczownikowych, połączonych ze sobą według reguł składni szeregowej (Słoboda 2012, 111). Nie bez pewnej racji twierdzi, że niestabilizowana pozycja poszczególnych szeregów liczbowych (rzędu jednostek i dziesiątek, ale i setek) znajdowała oparcie w zapisie łacińskim ciągów liczbowych, czemu kres położyło dopiero wprowadzenie zapisu arabskiego, ustalającego obligatoryjnie pozycję w ciągu liczbowym.

Przejdźmy do sedna sprawy. Zamyka się ono, w przekonaniu autora, w pytaniu: Kto nauczył polskiego chłopca liczyć?

Rzut oka na mapę ukazuje dającą do myślenia korelację zasięgu intensywnej kolonizacji niemieckiej w średniowieczu i obszaru występowania interesujących nas form (przypominających kalki z języka niemieckiego) w gwarach. Zależność tę (dotyczącą nieporównanie szerszego zakresu wpływów germańskich na język polski) uwypuklił podczas niedawnej Międzynarodowej konferencji naukowej „Wpływ języka niemieckiego na strukturę gramatyczną i leksykalną dialektów słowiańskich” (Poznań, 13–15.04.2014 r.) prof. Leszek Bednarczuk. Pogląd ten podzielił prof. Tadeusz Lewaszkiewicz (np. wskazując na Podhale, gdzie udało mi się zebrać najcenniejszy materiał językowy)<sup>5</sup>.

Tym bardziej nie zaskakuje wobec tego obecność takich, „niemieckich” form liczebnikowych na spowiadającym się po niemiecku Śląsku, Kaszubach, Warmii,

<sup>5</sup> Podczas tej konferencji miałem możliwość przedstawić swoje poglądy w tej kwestii obu wymienionym uczonym.

Mazurach, Kociewiu, na silnie powiązonym z niemczyzną Spiszu albo i pod Fryszlakiem (okolice Jasła), gdzie popularne są nazwiska pochodzenia niemieckiego.

Sprawa nie jest jednak oczywista. Wystarczy przywołać za Kazimierzem Moszyńskim (1967) obrazki rachmistrzów, podciągających na siedząco nogawki portek, by policzyć coś do dwudziestu. Albo sięgnąć (czynię tu aluzję do podnoszonego podczas wspomnianej konferencji aktywnego bilingwizmu polsko-niemieckiego jako podstawowej determinanty procesów zapożyczeń) do przykładów współczesnych pożyczek angielskich typu *sorry, ups!, tak, ekskluzywny, agresywny*, by nabrać także w tej mierze wątpliwości. Mimo znacznego przyrostu wiedzy rozciągają się one również na staropolszczyznę. Nie można bowiem pominąć możliwości wpływów łaciny w interesującym nas zakresie, co nie było do tej pory jednoznacznie uwypuklane. Taki rodowód wydaje się najbardziej prawdopodobny w wypadku przedstawionej orawskiej (Zubrzyca Górna) innowacji w liczebnikach 11–19, por.: *jedyn dziesiyńc* : undecim; *trzy dziesiyńc* : tredecim; *štyry dziesiyńc* : quattuordecim itp., także w relacji z porządkowymi liczebnikami łacińskimi: *undecimus, tertius decimus, quartus decimus* itd. (por. Wikarjak 1978, 35–38). Dodać by należało, że opisy łaciny klasycznej przechowują pamięć o alternatywnej postaci liczebników głównych powyżej dwudziestu (są to zarówno cardinalia, jak i ordinalia), por. np.:

21 to *viginti unus / unus et viginti* --- *vicesimus primus / unus et vicesimus*

22 to *viginti duo / duo et viginti* --- *vicesimus alter / alter et vicesimus* itd.

Tak więc można zakładać, że fluktuacje wzorca odmiany w łacińskich liczbach 21–98, w zakresie przestawnego szyku jednostek względem dziesiątek na wzór niemiecki (nawet *septuaginta nonem* – 79 a nie: *undeoctoginta* ‘jeden mniej 80’) należały do wiedzy i kompetencji językowej osób wykształconych w dawnych wiekach. Przykład *Biblii królowej Zofii*, pełen bohemizmów, dostarczający gros potwierdzeń liczebników złożonych w typie spójnikowym, można by wiązać z takim poziomem językowej świadomości.

Zenon Klemensiewicz, syntetyzując swoje bogate doświadczenia badawcze nad fleksją i składnią liczebnika w dawnej polszczyźnie, podkreśla, że uderzającym rysem staropolskiej odmiany liczebnika jest zachowawczość. Objawia się ona w dominacji form odziedziczonych, kontynuujących stan prasłowiański i typowy dla epoki przedpiśmiennej, czemu kres położyła morfologiczna innowacyjność doby średniopolskiej (Klemensiewicz 1980, 111 i n.). Ów szczególnie konserwatywny znajduje także wyraz we fleksji utrzymujących strukturę zestawień liczebników 11–19 (zachowujących odmienną pierwszego członu, por. *jednejnaście kopy, siedmiąnaście wsi* itp., *trzecinaście rok, trzeciegońaście roka, trzeciemunaście rokowi, trzecimnaście rokiem* itp. – dla liczebników porządkowych). O innych w swojej *Historii języka polskiego* zasadniczo nie wspomina, choć trafiają się wśród materiału egzemplifikacyjnego przykłady typu: *ośm a trzydzieści lat było* (Klemensiewicz 1980, 120). Podobne intuicje, sytuujące interesujące nas zestawienia wśród form rodzimych, należących do dziedzictwa prasłowiańskiego, znaleźć można także w pracach nowszych<sup>6</sup>. Wyciągając

<sup>6</sup> Takiego zdania w prywatnej rozmowie ze mną była dr hab. Agnieszka Słoboda.

konsekwencje z tego rozumowania, należałoby wykluczyć lub przynajmniej zmarginalizować wpływy języków obcych na język polski w zakresie morfologii liczebnika i składni grupy nominalnej z określeniem liczebnikowym, a odrębności stwierdzone w gwarach polskich u progu XX w. postrzegać jako językowe pozostałości stanu wcześniejszego, zgodnie z logiką prawa archaizmów peryferycznych. Takie ujęcie problemu ma jednak pewne wady, jest dość kłopotliwe w pomijaniu wielkiego zasięgu rozmaitych zapożyczeń niemieckich w dawnych wiekach. Mógł on przyczynić się także do skalkowania struktur liczebników złożonych. Przestrożą mogą być też przywołane podczas wspomnianej konferencji fakty praktykowania liczenia po niemiecku w wielu regionach Śląska, a nawet w samym Poznaniu. Przypomniano przykłady licznych zapożyczeń składniowych; nieprzypadkowo mym zdaniem: *tu będzie tańcowane, graf dał tego Żyda powiesić, my byli bardzo od tych chłopów pobity, on je ośmdziesiąt lat stary* itp. spotyka się tam, gdzie zdania: *i jak te sztery dwadzieścia godzin minęły, w rajzentaszy miał pięć dwadzieścia kilo mięsa* (przykłady z Kaszub). Nie zmienia to postaci rzeczy, że naukowy opis, wobec niedostatku rozstrzygających argumentów, musi przyjąć perspektywę probabilistyczną (choć nie kryję, że nieobce jest mi przeświadczenie o obcym, niemieckojęzycznym rodowodzie takich form w gwarach polskich).

Spróbuję się z takim zadaniem zmierzyć. By ograniczyć skutki braku lepszej wiedzy i wynikających stąd interpretacyjnych nadużyć, odniosę się do najlepiej mi znanych gwar Podtatrza, wykorzystując przy tym częściowo swoje wcześniejsze przemyślenia na ten temat (por. Sikora 2007)<sup>7</sup>. Zgodnie z przedstawionym wyżej stanowiskiem, jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii pochodzenia charakterystycznych zestawień liczebnikowych na Podtatrzu nie jest możliwe. W grę wchodzi dwie (niewykluczające się jednak wzajem) hipotezy. Pierwsza, stawiająca na rodzimy, słowiański rodowód takich form i druga, dostrzegająca w nich wpływ języków obcych, a dokładnie – języka niemieckiego. Dla ich weryfikacji można by zaproponować następujący tok argumentacji.

Istnieją przesłanki za uznaniem rodzimej genezy liczebników typu *piynć dwaścicia* w gwarach góralskich. Należałoby tu, oczywiście, wziąć pod uwagę obecność złożonych liczebników z jednostką w prepozycji w tekstach staropolskich (obok licznie reprezentowanego typu z szykiem zgodnym ze stanem współczesnym – por. Klemensiewicz 1930, 78 i n.). Jak wcześniej wspomniano, już w polszczyźnie XVI w. typ ten staje się recesywny, a z jego zanikiem (XVII–XVIII w.) ginie też pamięć o spółnikowym łączniku – obligatoryjnym (!) członie<sup>8</sup> interesujących nas zestawień. Gwoli ścisłości, także wśród liczebników złożonych zbudowanych na wzór współczesnych pojawiały się niegdyś zestawienia spółnikowe, np.: *od dwudziestu i czterech godzin; sześciset i trzydzieści biskupów*), ale również w tym samym czasie

<sup>7</sup> Publikacja ta, trudno dostępna, nie jest szerzej znana, co zachęca do przypomnienia jej kluczowych ustaleń.

<sup>8</sup> Człon dziesiątek z członem jednostek (i wyższe) łączy spółnik *i* lub *a*. Por. np. za Z. Klemensiewiczem: *sześć i trzydzieści, ośm i dwadzieście, w sześci i we dwudziestu koni; dziewięć a czterdzieści, we czterech a we dwudziestu dniach* (Klemensiewicz 1930).

wyszły z użycia, ustępując miejsca bezspójnikowym (*dwudziestu czterech, sześćciset trzydzieści*).

Badacze dawnych form liczebnikowych są przekonani o prasłowiańskim rodowodzie (por. Mieczkowska 1995, 66–67) obu konkurujących ze sobą w językach słowiańskich (por. np. Polański 2010, 120–121) modeli strukturalnych; zwracają jednak przy tym uwagę na to, że typ z jednostką w prepozycji jest zdecydowanie rzadszy w tekstach, a współcześnie znajduje się w zdecydowanym odwrocie (tak jest w języku czeskim i słowackim, np.: słow. *dvadsaťdva, dvadsaťdeväť* zamiast staroświeckiego *dziś* i dopuszczalnego jedynie w niektórych konstrukcjach syntaktycznych: *dvaadvadsať, deväťadvadsať* – przy tym szyku z obowiązkowym spójnikiem *a* – por. Mieczkowska 2005), co można wiązać z wpływem zapisu cyfrowego liczb w tekstach pisanych.

Uznanie interesujących nas form w gwarach góralskich za rodzimy archaizm morfologiczno-składniowy, choć kuszące, nie znajduje za sobą wystarczających argumentów naukowych. Co prawda, można dopuścić, że zestawienia z jednostką w prepozycji utrzymywałyby się (jako typ recesywny) w przechowującej wiele językowych skamielin gwarze (por. archaizm podhalański, akcent inicjalny, pochylone *e* w przeczącym dopowiedzeniu *ňy < \*nie je: – Witycie, Krzesny po slowiynsku godać? – Niy*; liczenie inwentarza z użyciem liczebników zbiorowych i in.), jednak przeczy temu zupełny brak w zebranych materiale wystąpień typu spójnikowego: *\*piynć a / i dwaścia; \*dwa a / i štyrdziyści / sterdzieści* itp., pomimo że do niedawna, jak wspomniano wyżej, był on aktywny w języku słowackim, wywierającym podówczas znaczny wpływ na polskie gwary południowego pogranicza<sup>9</sup>. Idąc tym tropem (słowacyzm), od razu oddziaływanie to należałoby wykluczyć w zakresie liczebników złożonych, bowiem typ bezspójnikowy zestawień liczebnikowych z jednostką w prepozycji nie jest tam reprezentowany (także w sąsiadujących gwarach słowackich<sup>10</sup>), por. np. czysto hipotetyczną obecność form: *\*päťdvatsať, \*deväťšesťdesať* itp. Dla wyczerpania tego wątku ważne jest, że polscy górale jako element kultury pasterskiej przejęli – jak już wspomniano na wstępie – zwyczaj „luptowskiego czytania” owiec (por. też Herniczek-Morozowa 1976, 41). Słowackie pochodzenie zbioru liczebników nie budzi wątpliwości, mimo iż pewne elementy uległy już przyswojeniu do polskiej gwary i pojawiają się nieuchronnie niekonsekwencje. Znajdziemy je wśród przykładowych liczebników używanych do „czytania” owiec, zapisanych w podhalańskim Zębie (Bubak 1966, 26–27): *seš a dwaceć (/ dwacać) ‘26’, piynć a dwaceć ‘25’, dwa a tricać (/ trzicać) ‘32’, štyry a miyru ‘44’* obok *osiym dwaceć / dwacać ‘28’, siedym trzicać ‘37’, jedyn miyru ‘41’*. W podany sposób liczy się jedynie owce. Przedstawione wyżej okoliczności świadczą o braku bezpośredniego związku interesujących nas form góralskich liczebników z językiem słowackim.

<sup>9</sup> Warto na marginesie przypomnieć, że wpływy słowackie na badanie gwary nie ograniczają się do pożyczek leksykalnych i interferencji fonetycznych, ale można je też spotkać we fleksji (np. końcówki odmiany czasownika) i słowotwórstwie. Nie dotyczy to jednak liczebnika.

<sup>10</sup> Wedle mojej wiedzy typ bezspójnikowy, odpowiadający szykiem członów polskiemu (*dvadsaťdva, dvadsaťdeväť* itp.), zwyciężył także na tamtym obszarze (np. w ościennych gwarach słowackiej Orawy i Spi-szu). Starszy wzorzec budowy zestawień dwuczłonowych wymagał użycia addytywnego spójnika *a*, por. *dvaadvadsať, deväťadvadsať*.



Słabościami obciążona jest także rysująca się dość wyraźnie hipoteza swoistego rozwoju liczebników złożonych w gwarze. Ta, jak wolno zakładać, historycznie odległa innowacja polegałaby na analogicznym (jak w typie z jednostką w postpozycji) usunięciu spójnikowego łącznika (*i / a*). Powstałyby w ten sposób dwa konkurencyjne wzorce strukturalne – oba już tworzące zestawienia bezspójnikowe, ale różniące się szykiem członów, czyli np. gwarowe: *śtyry dwaścicia* (< *cztery a / i dwadzieścicia*) i *dwaścicia śtyry* (< *dwadzieścicia i cztery*). Daje to możliwość wyjaśnienia współwystępowania obu modeli strukturalnych w gwarach góralskich, współcześnie kończącego się wskutek unifikującego wpływu polszczyzny ogólnej. Tyle tylko, że nawet w wypadku gwary podhalańskiej, od wielu dziesiątków lat utrwalanej w piśmie, nie można tego dowieść.

Jak twierdziłem w innym miejscu (Sikora 2007, 81–82), wchodziłaby jeszcze w grę możliwość analogicznego wyrównania do postaci liczebników 11–19. Z perspektywy współczesnej uznaję te wywody za jałowe naukowo spekulacje, nieuwzględniające faktu, że dawne zestawienia typu *\*d̥ɔva + na desęte* bardzo wcześnie (por. Klemensiewicz 1930) tracą strukturę zestawienia, stając się zrostami ( $\geq$  *dwa na dzieścicie*  $\geq$  *dwanadźcie / dwanaścicie*). Nie mogły więc być w interesującym nas zakresie (jednostka przed dziesiątką) inspirującym źródłem analogii.

W opisanej sytuacji pozostaje obecność interesujących nas form liczebnikowych w gwarach góralskich wiązać z wpływem języka niemieckiego. Tak też czynią lingwiści słowaccy (por. Mieczkowska 1995, 67), a w tym przekonaniu utwierdzają zgromadzone przykłady, chociażby: podana przez informatora ze Spiszu data wybuchu II wojny światowej: *dziewiętnoście stówek / sto dziewięć trzidzieści* (niem. *neunzehnhundert / neununddreissig*) albo zanotowane na Spiszu i Podhalu charakterystyczne postaci liczebników z grupy 100–900: *jedno sto* (*ein*hundert), *dwasto* (*zwei*hundert), *piynęsto* (*fünf*hundert) itd. Dodajmy, że brak spójnika w zestawieniach typu *piynę śtyrdziyści* kalkujących wzorzec niemiecki (*fünf[und]vierzig*) można wyjaśnić z kolei oddziaływaniem rodzimego innowacyjnego typu bezspójnikowego liczebników (z jednostką w postpozycji), uzyskującego dominującą pozycję już w staropolszczyźnie.

Za hipotezą o niemieckim pochodzeniu interesującej nas grupy liczebników zdecydowanie przemawiają również fakty historyczne i dawne stosunki narodowościowe na Podtatrzu. Pisałem już o tym w innym miejscu, ale warto przypomnieć, że od 2 poł. XIII w. (tak na Spiszu; w XIV w. na Podhalu, por. Sowa 1990; 2005; Małecki 1938) datuje się na tych terenach coraz intensywniejszą obecność niemieckojęzycznej<sup>11</sup> ludności napływowej, tworzącej zwarte skupiska osadnicze, o czym zaświadczały choćby nazwy wsi spiskich i podhalańskich, np.: Czorsztyń, Dursztyń, Falsztyń, Frydman, Kieżmark, Krempachy, Rychwałd, Szafflary, Szlembark, Szwaby Dolne i Górne, itp., itd. W rezultacie na Spiszu (zob. Sowa 2005, 268) wsie (i gwary) niemieckie i ruskie stworzyły pas oddzielający gwary polskie i słowackie<sup>12</sup>. Jeśli do tego dodamy ogólnie znaną aktywność Niemców w dziedzinie gospodarki (górnictwo,

<sup>11</sup> Osadnicy nazywani Sasami, używali dialektów miejsca pochodzenia – górnoniemieckiego i średnio-niemieckiego.

<sup>12</sup> Ondrej Pöss (2005), szacuje liczbę tzw. karpackich Niemców pod koniec XIX w. na blisko ćwierć miliona.

tkactwo, budownictwo, inne rzemiosła, handel, prawo, administracja, system gospodarczy), jak też zjawisko zapożyczania do polszczyzny w wielkiej liczbie (do końca XV w.) wyrazów niemieckich<sup>13</sup> (por. Rybicka 1976; Klemensiewicz 1980, 136–137, 342–344), możemy stwierdzić, że przez kilka wieków (do końca XIX w.) istniały na terenach dzisiejszego Podtatrza sprzyjające okoliczności, by uczyć się liczenia od obcych. Trzeba także pamiętać, że żywy kontakt z językiem niemieckim podtrzymywała: miejscowa ludność żydowska, służba wojskowa (po I wojnę światową) w armii austriackiej, szkoła i administracja państwowa (do 1918 r.), jak też wcale częste wyjazdy zarobkowe. Z dużym prawdopodobieństwem uwagi te mogłyby dotyczyć także gwar Pogórza i południowo-wschodniej Małopolski, skąd także pochodzą omawiane formy liczebników złożonych.

### Literatura

- Basaj M. (1974), *Morfologia i składnia liczebnika w języku czeskim do końca XVI wieku*, Wrocław.
- Bubak J. (1966), *Teksty gwarowe ze wsi Ząb w powiecie nowotarskim*, ZNUJ, „Prace Językoznawcze”, z. 12, s. 26–27.
- Gruszczyński W. (1981), *Odmiana i składnia tzw. liczebników zbiorowych*, [w:] *Współczesna polszczyzna*, red. H. Satkiewicz, Warszawa, s. 95–110.
- Hemiczek-Morozowa W. (1976), *Terminologia polskiego pasterstwa górskiego*, cz. II, Wrocław.
- Klemensiewicz Z. (1930), *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej. Historia formy i składni*, „Prace Filologiczne”, XV, s. 1–130.
- Klemensiewicz Z. (1980), *Historia języka polskiego*, wyd. 4, Warszawa.
- Kucała M. (1991), *Odmiana liczebników w dialektach*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław.
- Laskowski R. (1984), *Liczebnik*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Wrocław, s. 283–293.
- Lorentz F., (1927–1937), *Gramatyka Pomorska*, [za:] Pomorska Biblioteka Cyfrowa, <http://pbc.gda.pl/dlibra/docmetadata?id=1399&from=publication> (28.09.2014).
- Małecki M. (1938), *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe)*, Kraków.
- Mieczkowska H. (1996), *Liczebniki na co dzień*, Kraków.
- Mieczkowska H. (1994), *Kategoria gramatyczna liczebników w ujęciu konfrontatywnym polsko-słowackim*, Kraków.
- Mieczkowska H. (1995), *Studia nad liczebnikiem (na materiale polsko-słowackim)*, Kraków.
- Moszyński K. (1967), *Kultura ludowa Słowian*, t. II, *Kultura duchowa*, cz. 1, Warszawa.
- Nitsch K. (1958), *Wybór pism polonistycznych*, t. IV, *Pisma dialektologiczne*, Wrocław – Kraków.

<sup>13</sup> Zakres pożyczek niemieckich w gwarach góralskich jest bardzo duży, zwłaszcza w zakresie sprzętów domowych, urządzeń i narzędzi gospodarskich, budowy wozu, chałupy itp., por. np.: *dysiel, śnice, luśnia, klorynek, lonik, raf, buksa, rychwa, kabźla, śprycha, fasąg, tradynka, kaszta, mutra, lalyce* ‘lejece’, *fura, furmon, bont, trom, krokwia, lata, gont, rynna, foszty* ‘półoga’, *blacha, brytfanna, rynka, talyrz, pulhar, pam-puchy* ‘pączki’, *trajfus, plachta, ług, gnyp* ‘stary, tępy nóż’, *zygar* i wiele, wiele innych.

- Pöss O. (2005), *Dejiny a kultúra karpatských Nemcov*, Bratislava – Pressburg.
- Polański K. (2010), *Gramatyka języka połabskiego*; [za:] Śląska Biblioteka Cyfrowa, <http://www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent?id=18899&from=FBC> (2.11.2014).
- Rybicka H. (1976), *Losy wyrazów obcych w języku polskim*, Warszawa.
- Sikora K. (2006), *Liczebniki w gwarach Podtatrz (Podhale, Spisz, Orawa)*, „LingVaria”, nr 2, s. 49–61.
- Sikora K. (2007), *Kto nauczył górali liczyć?*, [w:] *Ponad granicami. Kultura, literatura i język obszarów pogranicza*, red. J. Kułakowska-Lis, K. Sikora, Prace Naukowo-dydaktyczne PWSZ w Krośnie, z. 26, Krosno, s. 77–86.
- Siuciak M. (2008), *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, Katowice.
- Słoboda A. (2012), *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny. Semantyka i składnia*, Poznań.
- Wikarjak J. (1978), *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*, Warszawa.

## Aneks

### Zestawienie 1. Formy liczebnikowe w gwarze Podhala i Orawy [Orawa]

1	<b>jedyn, -a, -o</b>	
2	<b>dwa, dwie – dwok / dwók</b>	[dwa, dwie – dwok / dwa / dwaj]
3	<b>trzi / czi – trzok / trzók / trzek/czek</b>	[trzi – trze/trzek/trzok]
4	<b>štyrė/štyry – štyrók/štyrek</b>	[štyry – štyrze / štyrok]
5	<b>piyńć / piėć – piyńci/piyńciulpiyńciók</b>	[piyńć – piyńcik/piyńci/piyńciu]
6	<b>seść / seś – seści / seściu / seściók</b>	[seś – seścik / seści / seściu]
7	<b>siedym / siedm – siedmi / siedmiu / siedmiók</b>	[siedym – siedmi / siedmik / siedmiu]
8	<b>osiym / ośm – ośmi / ośmiu / ośmiók</b>	[osiym – ośmik / ośmi / ośmiu]
9	<b>dziewiyńć – ~ńci / ~ńciu / ~ńciók</b>	[dziewiyńć – ~wiyńcik / ~ńci / ~ńciu]
10	<b>dziesiyńć / dzieść – dziesiyńci / ~ńciu / ~ńciók</b>	[dziesiyńć – ~ńcik / ~ńci / ~ńciu]
11	<b>jedynáściė – jedynástu / ~stók</b>	[jedynáście – ~nástu / ~nástuk / ~náścik]
12	<b>dwanáściė – ~nástu / ~stók</b>	[dwanáście –dwanástu / dwunástu–stuk / ~náścik]
13	<b>trzináściė / czynáściė – ~nástu / ~stók</b>	[trzináście – ~nástu / ~nástuk / ~náścik]
14	<b>štyrnáściė – ~nástu / ~stók</b>	[šternáście / šternáście – ~nástu / ~nástuk / ~náścik]
20	<b>dwa- / dwajścia – dwudziestu / ~stók</b>	[dwadzieścia / dwaścia / dwadcat / dwacać – dwudziestu / ~stuk]
21	jedyn dwaścia	[jedyn dwaścia]
22	dwa dwaścia	[dwa dwaścia]
23	<b>trzi/czilczy dwaścia</b>	[trzi dwaścia]
24	štyry dwaścia	[štyry dwaścia]
25	<b>piyńć/piėć dwaścia</b>	[piyńć dwaścia]

26	seś dwaścía	[seś dwaścía]
27	<i>siedym / siedm dwaścía</i>	[siedym dwaścía]
28	<i>osiyim / ośm dwaścía</i>	[osiyim dwaścía]
29	<i>dziewiyńc dwaścía</i>	[dziewiyńc dwaścía]
30	<i>trzydzieści / czydzieści / trzjści / czyjści</i>	[trzydzieści – ~dziestu / ~stuk]
31	<i>jedyn trzjści / czyjści</i>	[jedyn trzydzieści]
32	<i>dwa trzjści / czyjści</i>	[dwa trzydzieści]
33	<i>trzi / czy / czy trzjści / czyjści</i>	[trzi trzydzieści]
34	<i>śtyry trzjści / czyjści</i>	[śtyry trzydzieści]
35	<i>piyńc / pięc trzjści / czyjści</i>	[piyńc trzydzieści]
36	<i>seś trzjści / czyjści</i>	[seś trzydzieści]
37	<i>siedym / siedm trzjści / czyjści</i>	[siedym trzydzieści]
38	<i>osiyim / ośm trzjści / czyjści</i>	[osiyim trzydzieści]
39	<i>dziewiyńc trzjści / czyjści</i>	[dziewiyńc trzydzieści]
40	<i>śtyrdziyści – ~dziestu / ~stók</i>	[sterdzieści / styrdzieści / sterdzieści / meru – ~dziestu / ~stuk]
41	jedyn śtyrdziyści	[jedyn sterdzieści]
42	dwa śtyrdziyści	[dwa sterdzieści]
43	<i>trzi / czy śtyrdziyści</i>	[trzi sterdzieści]
44	śtyry śtyrdziyści	[śtyry sterdzieści]
45	<i>piyńc / pięc śtyrdziyści</i>	[piyńc sterdzieści]
49	dziewiyńc śtyrdziyści	[dziewiyńc sterdzieści]
50	<i>piyńdziesiont / pjsiont – pińdziesiyńci</i>	[piyńdziesiont – ~siyńcik / ~siyńci / ~siyńciu]

Dalej według tego samego modelu do 100.

#### Zestawienie 2. Liczebniki 11–19 (Zubrzyca Górna na Orawie)

- 11 *jedyn dziesiyńc*
- 12 *dwa dziesiyńc*
- 13 *trzi dziesiyńc*
- 14 *śtyry dziesiyńc*
- 15 *piyńc dziesiyńc*
- 16 *seś dziesiyńc*
- 17 *siedym dziesiyńc*
- 18 *osiyim dziesiyńc*
- 19 *dziewiyńc dziesiyńc*

## Zestawienie 3. Czytanie owiec „luptowskie”

Wykonywane przy wypuszczaniu owiec z koszar. Baca „czyta”, juhas robi karby.

*piyrse boze + sićko boze + troje + ćwioro + piyńcioro + sześcioro + siedmioro + ośmioro + dziewiyńcioro + dziesiyńcioro + jedynńścioro + dwanaścioro + trzinścioro + śtyrnńścioro + piytnńścioro + sesnńścioro + siedymnńścioro + osiymnńścioro + dziewiytnńścioro + dwaceć (/ dwacać) jedno dwaceć + dwa dwaceć / dwa a dwaceć + trzi a dwaceć + śtyry a dwaceć + piyńć a dwaceć + seś a dwaceć + siedym dwaceć + osiym dwaceć + dziewiyńć dwaceć + tricać (/ trzicać) + jedno tricać + dwa a tricać + trzi a tricać + śtyry a tricać + piyńć a tricać + seś a tricać + siedym tricać + osiym tricać + dziewiyńć tricać + miyru (/ miru) + jedyn miyru + dwa a miyru + trzi a miyru + śtyry a miyru + piyńć a miyru + seś a miyru + siedym a miyru + osiym a miyru + dziewiyńć a miyru + piydziesiat.*

Juhas robi karb nożem i liczenie zaczyna się od początku.

